



adres:
18-400 Łowicz

tel.

1 284.

W: N

NSZ

Łowicz
okręg Białystok

KOTOWSKA Czesława
zam. Łukaszevska

2533/WK
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — 2533/106

KOTOWSKA Czesława

zam. Łukaszewska

I/1. Relacja ✓ k. 2, s. 3

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓ k. 1, s. 1

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. ✓ k. 7, s. 8.

III/5 – inne. —

IV. Korespondencja ✓ k. 4, s. 4

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 1

VI. Fotografie ✓ 2 kserokopie

I/1. Relacja:

- Relacja ptasna Czesławy Kotowskiej wpływu do Fundacji
5.02.2001r. Rkp. oryginal, k-2, s.1-3.



111

obecnie g. Tombrów

Katowska Crestawa „Basia” 5 II 1925 zady - Poln (Tridys Tomra)
Stefan i Karimira - Baerowska. Lucharska Crestawa
18-400 Tomra l.

W. 1955 skończyłam 3-tych dniem Felerowski w Srećine,
23 lata pracowałam na samodzielny placowce: Osowie,
Bilowa, Bromowo. 9 lat. pracowałam w laboratorium w Tomry.
1941 w lutym mój ojciec rozwodził nas do Krajewo-Borowo
i we 3-(troj) shtadatyśmy pnyssę w obecności Krajewskiego
Antoniego i Barbary Krajewskiej przed jego siewanta
marwiska nie umiałam ps. nie pamiętam do L. W. L.,
i byliśmy do lipca 1941 r., jak maledisimy się w N. O. W.,
tego niudem, Proraditiam magarym lekow i matricatow
opatrunkowych. Katowska Regina była raopaweniowcem,
a Sharyńska Zedwiga ponuwar była po studiach
restata nang hironiierka na gm Puchaty.
Obwod Tombrów miał kryptoniem „tukan”
Hironiierka obwodu była Prizhicheha Maria „Krystyna”
Wnyško nadbrowowat na terenie gm. Katowski
Franciszek „Piast”. Za okupacji niemieckiej sekcja
kobiet wynosiła siedem osób. Prucyśmy kurs
sanitarny, oraz kurs z kwiatką i długi.
Robiłam opatrunki wanny w Czerwonym Borze w 1944 r.
po akcje „Burza”, Od 1945 r. kwiatka należałam do N. S. Z.,
po skaleniu należałam do N. Z. W. Pod okupacją ZSSR
mnie nie odpowiadały regły komunistow i w dalnym
ciaggu należałam do N. Z. W. 3 I 1947 r. zostało
awesatorowanych u nosi 6 lub 7 osób. Mnie stawalo
na ocy (myslę u agentar UB)

Kalenskij, Łafij, małam Bruszkowski, Janina, St. 2
pierwszy w kabacynach w celi na UB w Łomży.
Ładna i miła nie były w partyzantce, obie były
z Łambrowa. W Białymstoku stanę mi na scenie
Stanisław Samojewski „Kruk” ten mówił prawdę
nie jestem nabitam opatrunkiem. Bruszkowska ma moją
sprawę powiadziała, że jej tak karat mówić
Eliań Domicki - żyd o którym wredziatam gdzie się
ukrywał, jego żona Gniardowska Franciszka
była do mnie całą okupację niemiecką Łermierki
Po osiadceniu Bruszkowskiej natychmiast przemówi
moją sprawę. Za tydzień wyrytano mi ryzek
5 lat więzienia i 2 lata pozbawienia praw,
i napisano, że Bruszkowska potwierdziła swoje
zeznania. Po przyjeździe z więzienia chciałam
się uzyć w więziennicy pisałam że byłam kawona
sędowni, nie przyjmowano mnie do szpitala.
Zaczerłam się uzyć w prywatnym szpitalu
w Wawnie na Aleji Kór, po likwidowaniu
szpitalu w Wawnie skierowano mnie do
Białogostaku do domu korespondencyjnego.
W szereżeniu na trzy miesiące przed dyplomem
jak myślałam że, że jestem więzieniem
politycznym, chcieli mnie w szpitalu uzyć.
Żydówka która była dyrektorem politycznym
kawatała mnie rozpytała jak to było, że jej
opowiadatam. Będąc spakowana nie dam jej
użyć. mnie też ślacy przekawali.

II 113 str 3

Na UB chodziła w domu i mąż. Najpierw
 w chodziła ona później ja i po naszym rozmowie
 mowa wchodziła. W 1941 w lipcu miało nas
 3 rodziny myśliwi na sybir za to w 1920 w
 mają ojciec i inni starych w wojsku i waleryki
 z kalenikami. Wymie "zaatakował" wieszki
 i niepełen porządku odjechał z czerwonego Bora.
 * My zastaliśmy ostrzeżeni i kilka dni
 ustraszaliśmy się.

Wpłynęło dnia 5.02
 L.dz. 0189 WSK 01

I/2 - Dokumenty (sense stricto) dotyczące osoby relatora

- Duplikat Zasadzenia nr 534096/4498/31 we sprawie
Lukaszeursteiniej Czesławy Uk. d's Komb. i Osob Rep r.
z dn. 25. 04. 1994. Fotografia. Kserokopia, k. 1, s. 1.



I/2/1

DUPLIKAT
ZAŚWIADCZENIE

Nr 594096/4498/91

Lukaszevska
Nazwisko
Czesława
Imiona
05.02.1925 Łady Polne
Data i miejsce urodzenia



Wzrost do produkcji
PKP i PKS
w 1945

[Signature]
podpis posiadacza zaświadczenia



URZĄD DO SPRAW KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Niniejsze zaświadczenie uprawnia do ulg i świadczeń określonych w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz.U. nr 17, poz. 75 z późniejszymi zmianami).



25.04.94
Data

Z up. m.p. KIEROWNIKA URZĘDU
do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
[Signature]
mgr Czesław Cichura
Pełnomocnik w woj. łódzkiej

ZWIĄZEK ŻOŁNIERZY NSZ
Okreg Łomża
Za zgodność z oryginałem
dnia 15.11.10
[Signature]

RODZAJE I OKRESY
ZALICZANE DO UPRAWNIEN
USTAWOWYCH

Okresy		Wyszczególnienie	Przepis ustawy
od	do		
02.12.1941	12.12.1946	2 WZ/NSZ	1/2/3
01.01.1947	05.05.1947	UWIEZIENIE ZA WALKĘ O NIEPODLEGŁOŚĆ	4/1/4

Łącznie: lat 6 miesięcy 4
Zmiana: lat miesięcy

Adres zamieszkania

18-400 Łomża
ul. Os. Bohaterów



Z up. m.p. KIEROWNIKA URZĘDU
do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
[Signature]
mgr Czesław Cichura
Pełnomocnik w woj. łódzkiej





Wpłynęło dnia 20.03
Ldz. 701 NJK 1001

III/4. Materiały dotyczące drzewa po 1945r.

- Odpis Wyroku w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Białystok, dn. 28. V 1947r - zasądza się po Aestary Kotoskiej na 5 lat więzienia, kserokopia. Pięćtyś Związek Zolnierski NSZ - oryginalne. k. 2, s. 1-2.
- Oświadczenie Kotoskiej Aestary z dn. 7. III. 1999r. s. 3
- Wspomnienie Aestary Stukasewskiej z d. Kotoskiej, 2 stycznia w r. 1947. Msp. wprz do Fund. z b. 07. 2001r. k. 5, s. 4-8.



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Białystok, dnia 28.V.1947r.

Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku w składzie:

Przewodniczący - ppłk Józef Popowski

Ławnicy - kapr. Henryk Kozłowski z 65 pp

- kapr. Adam Siekan z 65 pp

w nieobecności prokuratora wojskowego i z udziałem obrońcy wojskowego z wyboru mgr Mariana Piękosza oraz przy udziale protokolanta sekt. Ireny Siberskiej

rozpoznał sprawę osoby cywilnej **KOTOWSKIEJ CZESŁAWY** córki Stefana i Kazimierzy zd. Baczewskich, ur. 5 lutego 1922 we wsi Łady Polne, pow. Łomża, narodowości polskiej, obywatela polskiego, panna, mającego wykształcenie 3 oddz. szkoły powszechnej, bez zawodu, bez majątku, stale zamieszkałego we wsi Łady Polne gm. Puchły pow. Łomża, w służbie wojskowej nie była, odznaczona nie była, niekarana oskarżona z art. 86 § 2 KKWP

kierując się przepisami art. 3, 240, 245-247 KWPK Sąd uznał:

KOTOWSKĄ CZESŁAWĘ c. Stefana winną: że od 1945r. do dnia zatrzymania tj. do 3 stycznia 1947r. na terenie wsi Łady Polne, gminy Puchły, pow. Łomża brała udział w nielegalnej organizacji WIN usiłującej przemocą zmienić demokratyczny ustrój państwa polskiego, pełniąc w tejże organizacji funkcję łączniczki - sanitariuszki - czym popełniła przestępstwo z art. 86 § 2 KKWP i za to

skazał:

KOTOWSKĄ CZESŁAWĘ c. Stefana na zasadzie art. 86 § 2 KKWP na 5 lat więzienia, na mocy art. 46 § 1 lit. B w zw. z art. 49 § 2 KKWP na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat 2, którą to karę pozbawienia wolności na mocy art. 5 § 1 pkt 1 lit. a ustawy o amnestii z dnia 22 lutego 1947r./dekret RP nr 20 poz. 78/ darować skazanej w całości.

Na mocy art. 56 KKWP zaliczył skazanej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 3 stycznia 1947r. do dnia 28 maja 1947r.

Uzasadnienie

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu

III/4/2

sądowego ustalono:

oskarżona Kotowska Czesława po wyzwoleniu terenu powiatu łomżyńskiego spod okupacji niemieckiej należała do nielegalnej organizacji Narodowy Związek Wojskowy na stanowisku sanitariuszki i posługiwała się pseudonimem "Ala". W lipcu 1946r. osk-na Kotowska Czesława łącznie z Pruszkowską ps. "Burza" i Zalewską Zofią omawiały sprawę kupna..... dla organizacji. We wrześniu 1946r. osk-na Kotowska Czesława zrobiła opatrunek członkowi nielegalnej organizacji NZW wchodzącej w skład bandy "Roli" - Saniewskiemu Stanisławowi. Oprócz tego osk-na Kotowska Czesława innych czynności nie wykonywała dla organizacji i z nikim nie miała łączności za wyjątkiem Pruszkowskiej i Zalewskiej. W dniu 3 stycznia 1947r. osk-na Kotowska Czesława została zatrzymana.

Powyższe zostało ustalone na podstawie wyjaśnień osk-nej Kotowskiej Czesławy złożonych częściowo na rozprawie sądowej i częściowo w śledztwie oraz zeznań świadków Pruszkowskiej złożonych na rozprawie sądowej dnia 20 maja 1947r./k.54-55/ i odczytanych na rozprawie dokumentów i protokołów.

Wyjaśnieniom osk-nej Kotowskiej Czesławy, że nie należała do organizacji NZW i że nie była sanitariuszką - Sąd nie dał wiary albowiem osk-na na przewodzie sądowym stwierdziła, że jeden raz robiła opatrunek członkowi organizacji Saniewskiemu Stanisławowi, co również potwierdził świadek Saniewski /k.14/ i konfrontacji/k.28/ oraz świadka Pruszkowskiej, która kategorycznie na rozprawie sądowej przy skonfrontowaniu potwierdziła, że osk-na należała do organizacji, a zatem tłumaczenia osk-nej należy uznać za wykrętne i nie zasługujące na uwzględnienie i dlatego winą osk-nej w tym kierunku została całkowicie udowodniona.

W tym stanie rzeczy Sąd przyjmuje za udowodnioną winę osk-nej Kotowskiej Czesławy co do udziału w związku mającym na celu obalenie ustroju demokratycznego państwa polskiego w nielegalnej organizacji NZW.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę dotychczasową nie karalność oskarżonej Kotowskiej Czesławy, jej młody wiek, stopień rozwoju umysłowego, wykształcenie, bierny udział w organizacji, pochodzenie włościańskie, teren na którym zamieszkiwała osk-na gdzie bandy terroryzowały ludność cywilną oraz to, że osk-na robiąc opatrunek nie mogła nie wiedzieć, że Saniewski jest członkiem bandy ps. Roli i należy do organizacji NZW.

Wobec tego należało orzec jak w sentencji wyroku.



Na oryginale własnoręcznie
podpisy
Za zgodność świadczą
notariusz

Uboje oswiadczeniu 7 III 1999r.

skowu: Samiowski Stanisław - mówi prawdę
Zalawska Zofia - ja mam - kłamata
Pruszkowska... pierwszy raz zabawiałam
w celi w Łomży.

Zernowata, i była w moim domu.
W Łomży na UB, jak powiadziała, żeby
ja zernowat do wsi i niech raportowali
do mojego domu, to mnie do celi przymusiono.

Zalawska i Pruszkowska nigdy nie były
w partyzantce - celi ich zernowata były
rmyślone.

Pruszkowska na mojej sprawie 20 V 1947r.
na pytaniu Ławnika: dlaczego zernowate
inaczej jak w śledztwie, rozpytywała się
i powiadziała mi jej tak karat mówić
i od Ławnika, Liasa i UB w Łomży podać
jego stopień służbowy. Karat jej tak mówić
nie bym ja świadczył moją sprawę przemianą.

Zofia Liara była do mnie przemieszka, NOW/AR
celi okupacji niemieckiej i znata moje
wobec ps. jej nie pamiętam nazwisko
Gniardowska Franinka z sasiem k/4 ambrowa.
Właścicielom, i ona ukrywa infata.

Mój ps. "Basia" nakierowani do ZWZ, NOW/AR
porany krótko NSZ i WZM, od II 1941 - 3 I 1947.

Wpłynęło dnia 23.07.
Ldz. 2673 NSK 100

I
Czesława Łukaszewska z domu
Czesława Kotowska ps. "Basia"
Łady Polne gm. Puchały

T 2533 / WSK

Wpłynęło dnia 23.07.01
Licz 2616 HSK 1001
D.W.

III/4/4

+ zgłoszenie

Wspomnienia z pobytu w więzieniu rok 1947

W nocy z 2 na 3 stycznia 1947 roku rozległo się łomotanie do naszych drzwi i krzyk - Otwierać! Dom został otoczony przez wojsko i UB. - Po wkroczeniu do domu ubowcy przywitali mnie: "Ty k... bandycka, ubieraj się, z tobą pogadamy". Po kilku takich epitetach zaczęłam im ostro odpowiadać. - W domu i w zabudowaniach przeprowadzano rewizję. Trwało to około dwóch godzin.

W naszej wsi aresztowano wtedy Stefana Kotowskiego, Czesławę Kotowską, Franciszkę Kotowską, Leona Ładę, Bronisława Ładę i Bonifacego Krajewskiego.

W zabudowaniach Leona Łady były dwie kryjówki. O jednej wiedział starszy brat Leona. Na pytanie UB, Czy macie kryjówkę? Natychmiast ich tam zaprowadził. Szczęście, że była pusta.

Już był dzień, kiedy zawieziono nas do Łomży, na ul. Nowogrodzką. Cella kobiet była w piwnicy od podwórka. Co jakiś czas słychać tu było strzały. - Po wejściu do celi zobaczyłam kilka kobiet i wolne, gołe prycze. Jedną z kobiet znałam. Była to Zofia Zalewska z Zambrowa. Znaliśmy ją wszyscy, bo u swego wuja w Ładach Polnych pasła krowy.

Zaczął się przesłuchiwanie ... w dzień i w nocy. Budzono nas dwa, a czasem trzy razy w nocy. Mnie kazano co drugi lub trzeci dzień opowiadać swój życiorys i pytano: kiedy wreszcie powiem prawdę? Badał mnie Kazimierz Bratkowski. Był bardzo brutalny. Wyzywał mnie, świecił lampą nocną w oczy, bawił się pistoletem w czasie zadawania pytań. Którejś nocy wezwano mnie na przesłuchanie, a do Bratkowskiego przyszedł Jan Sikora /nie jestem pewna imienia/ z Bronowa gm. Wizna. Obaj zaczęli rozmawiać - jakie to paczki dostali z UNR-y, co sprzedali, ile za to wzięli pieniędzy, ile to było ich pensji, co im zostało. Rozmawiając tak ze sobą powiedzieli też, że gdyby kto chciał z nimi współpracować, to też otrzymywałby takie paczki. Odprowadzono mnie

wtedy do celi o nic nie pytając, tylko kazano pomyśleć nad tym. Nad czym - nie dopowiedziano.

W celi siedziała ze mną siostra Stanisława Grabowskiego, ps. "Wiarus". i jakaś pani, która nie chciała za męża ubowca.

Na długi dzień, po tym chwaleniu się paczkami, stanęła mi na oczy Stanisława Pruszkowska z Zambrowa, którą pierwszy raz zobaczyłam w celi więzienia łomżyńskiego. Mówiła, że zna mnie, że była w moim domu, gdzie było zebranie partyzantów. Wtedy zrozumiałam, co oznaczało chwalenie się paczkami i postawienie mnie na oczy agentki UB. Zrozumiałam, że albo pójdę na współpracę, albo na długie więzienie. W tym dniu Stanisława ~~Pruszkowska~~ Pruszkowska w czasie przesłuchań kilka razy stawiała mi na oczy i za każdym razem mówiła co innego. Ja natomiast powiedziałam wtedy że jeżeli ona była w moim domu, to proszę ją zawieźć do mojej wsi i niech ona zaprowadzi was do mojego domu.

Wtedy Kazimierz Bratkowski zawołał dwóch braci, a było ich trzech rodzonych braci, do których należało bicie więźniów. /Ciekawa jestem ileim za to płacono./ I zaczęło się... Ci bracia zaczęli mnie strasznie bić. Bałam się, że nie wytrzymam. Robiło mi się słabo... i wtedy poprosiłam o wyjście do ubikacji. Umożliwiono mi to. Miałam przy sobie truciznę. Zdecydowałam się ją zażyć, bałam się, że nie wytrzymam i zaczęłam wydawać ludzi. Wyjęłam truciznę, ale ręce mi tak drżały, że sporo rozsypałam, resztę zażyłam. Co się dalej działo, tego nie pamiętam. - Prawdopodobnie przeniesiono mnie do celi, a może sama wyszłam, już dziś nie wiem jak to było.

Po kilku dniach przyszedł do mnie dr Korta. Nie badał mnie, ale orzekł: "Jak nie umarła, to już nie umrze".

Za jakiś czas odwieziono mnie wraz z Pruszkowską do więzienia w Białymstoku. Wepchnięto mnie do celi kryminalistek i zarekomendowano: "Macie tę k... bandycką". - Więźniarki, co miały najlepszego do jedzenia, to mi dawały. Opiekowały się mną jak mogły najlepiej. Nakarmiły, dały pić. Łóżka w celi były pozostawiane tak, by mogło na nich spać

więcej osób. W nocy więźniarki zmieniały się, bo wszystkie na raz nie mieściły się na łózkach. Mnie całą noc pozwolono spać na łóżku. W tym samym dniu polityczne więźniarki podały mi paczkę żywnościową. Ja im szepnęłam, że ze mną przyjechała agentka UB, która udaje więźniarkę. Po tygodniu, może po dwóch, przeniesiono mnie do celi politycznych, gdzie każda aresztowana miała swoje łóżko.

W Białymstoku znów stawała mi na oczy Stanisława Pruszkowska, która kłamała i Zofia Zalewska. Obie kłamały jak z nut. Natomiast Stanisław Saniewski ps. "Kruk" z Wyrzyk gm. Puchały mówił prawdę, że ja robiłam jemu opatrunki, że kazał jemu do mnie przyjść ~~XXXX~~ "Rola"-Henryk Gawkowski. Ale na pytanie, czy ja należałam do bandy, odpowiedział, że nie wie.

W Białymstoku w celi zrobiłam awanturę Pruszkowskiej, która ze mną siedziała. Wyzwałam ją od agentek UB. Ona wtedy wezwała oddziałową i ja poszłam do karca. Za jakie pół godziny przyszła po mnie oddziałowa i nie kazała mi tego więcej robić, bo mogę siedzieć kilka dni w zimnym i mokrym ~~karcu~~ i stracić zdrowie, mówiła.

W następnym dniu przyprowadzili do naszej celi Annę Werkowską z Lidzbarka Warmińskiego, którą aresztowano z całym oddziałem partyzantów. Zapomniałam pseudonimu dowódcy tego oddziału.

Mnie ponownie odwieziono do Łomży i zaczęło się ponowne śledztwo, które prowadzili różni ludzie. Już mnie nie bito, tylko trzymano w karcu. Cella kobiet tym razem była od strony ul. Nowogrodzkiej i nie było słyhać strzałów. W tym czasie portierem był Kosakowski z synem, którzy brali więźniów do swojej dyżurki i obaj bili. Najwięcej znęcali się nad jednym więźniem /NNØ/. - Pewnego razu syn Kosakowskiego napił się. Wtedy opróżnioną jedną celę z więźniów i wsadzono tam pijanego Kosakowskiego. - Syn wołał ojca na pożegnanie, ale ojciec nie przyszedł, a on za chwilę rozerwał się granatem. Tak skończył jeden z katów UB.

W Maju odwieziono mnie znów do Białegostoku. 20 maja odbyła się moja rozprawa, w której jako świadek występowała Stanisława Pruszkowska.

Do Sądu na rozprawę weszło około 20 osób. O każdym, kto tylko chciał ^jweść, mówiłam, że to rodzina. - Pruszkowska zeznawała inaczej niż w śledztwie było zapisane. Wtedy jeden z ławników zapytał, dlaczego zeznaje inaczej? Na to ona rozplakała się i powiedziała, że tak jej kazał mówić Donek Eliasza. Podała nawet jego stopień służbowy. Na pytanie dlaczego kazał jej tak mówić, powiedziała, że on chce, abym ja siedziała. - W tym momencie przerwano moją rozprawę. Mnie zabrano do więzienia, a ludzi wyproszono z sali. Wprowadzono sprawę Pruszkowskiej, której wyrok odczytano: "Za fałszywe oskarżenia 3 lata więzienia bez zastosowania amnestii". - Prawdopodobnie wyszła tego samego dnia na wolność.

Donek Eliasza, o którym mówiła Pruszkowska na mojej pierwszej rozprawie sądowej, był Żydem, o czym ja ~~ja~~ wiedziałam. Wiedziałam też, że ukrywał się u mojej łączniczki z konspiracji - Franciszki Gniazdowskiej z Sasin.

Podczas okupacji niemieckiej Stanisława Pruszkowska i Zofia Zalewska nie należały do NZW. Obie kłamały. Żona Donka Eliasza Franciszka Gniazdowska znała moich rodziców. Moja mama poszła do niej, jak mnie aresztowano i prosiła ją o pomoc, ale ona powiedziała, że wie, że ja siedzę i że będę siedzieć. Mamę wypędziła ze swojego mieszkania.

Świadców, których ja podawałam, Sąd przyjął, ale wezwanie na moją drugą rozprawę świadkowi Feliksowi Żelaźnickiemu ze Skarżyna Nowego, który miał zeznać, że w tym czasie, kiedy rzekomo u mnie w domu miało być zebranie partyzantów, ja byłam u niego w Skarżynie, UB dostarczyło dwa tygodnie po mojej drugiej rozprawie.

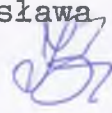
Moja druga rozprawa odbyła się 28 V 1947 roku. Było to tylko ~~odczytanie~~ odczytanie wyroku, który brzmiał: "5 lat więzienia i 2 lata pozbawienia praw obywatelskich." - Sądził mnie sędzia Józef Popowski. Ławnicy: Henryk Kozłowski i Adam Siekan. obrońcą był mgr Marian Piękosza, który poprosił tylko o łagodny wymiar kary i więcej nic nie ~~mm~~ mówił.

Nie podaję nazwisk trzech siepaczy, którzy mnie bili, choć je znam. Z jednym nawet rozmawiałam po latach. Wypytałam o braci, ale kiedy powiedziałam, że znam ich od 1947 roku, to nagle temat się skończył. - W Łomży było kilka osób od bicia ludzi w czasie śledztwa.

Podczas sprawy apelacyjnej, mając do wglądu akta, nie stwierdziłam notatki, że świadek Pruszkowska powiedziała, że Donek Eliazsz kazał jej tak mówić, żebym ja siedziała.

Łomża 22.VII.2004 r.

/ Czesława Łukaszewska/



IV. Korespondencja:

- 9.03.2001 - Pismo Fundacji (Memoriał Gen. M. Gittel) do Cesławy Łukaszeuiskiej. Nsp. 2 odręczny dopiskiela A. Rojewskej. Kserokopia, k. 1, s. 1.
- 14.03.2001. list odręczny Cesławy Łukaszeuiskiej do Fundacji. Rkp. Orgg. k. 1, s. 2.
- 4.04.2001. list Dokumentalistki A. Rojewskej do Cesławy Łukaszeuiskiej. kserokopia, k. 1, s. 3.
- 9.08.2001. Pismo Memoriał Gen. M. Gittel podpisane przez A. Rojewską do G. Łukaszeuiskiej. kserokopia, k. 1, s. 1.



MEMORIAŁ

General Marii Wittek

Toruń, dnia 9 III 2001r.

1.dz.624 WSK 2001

Pani..... *Czesława Łukaszevska*

.....
18-400 Łomża

Kopia

Szanowna Droga Pani,

Uprzejmie informujemy Panią, że ze Związku Żołnierzy NSZ z Łomży do Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej wpłynęło kilka relacji kobiet - żołnierzy, w tym również relacja od Pani. Na podstawie tego dokumentu w Archiwum WSK została założona Pani teczka osobowa o numerze inwentarza *2593*/ WSK.

Prosimy o Pani zdjęcie (legitymacyjne). Wysyłamy Pani materiały informujące o działalności Fundacji i Memoriału General Marii Wittek.

Pragniemy, aby nasze kontakty były przyjazne i trwałe. Pozdrawiamy Panią serdecznie z nadzieją współpracy z naszym Archiwum.

Z wyrazami szacunku

Anna Rojewska
Anna Rojewska

Dokumentalistka Archiwum WSK

P.S. *Życzymy Pani jest interesująco napisany. Bardzo proszę Panią o krótkopiętne legitymacji o potwierdzeniu przynależności do NSZ. Zdjęcie jest ładne, ale proszę o zdjęcie o takim formacie jak w doładowie osobistym, może być z okna po wojnie. Czekam na wiadomości od Pani, życzy wiele zdrowia.*

Z poważaniem

Anna Rojewska

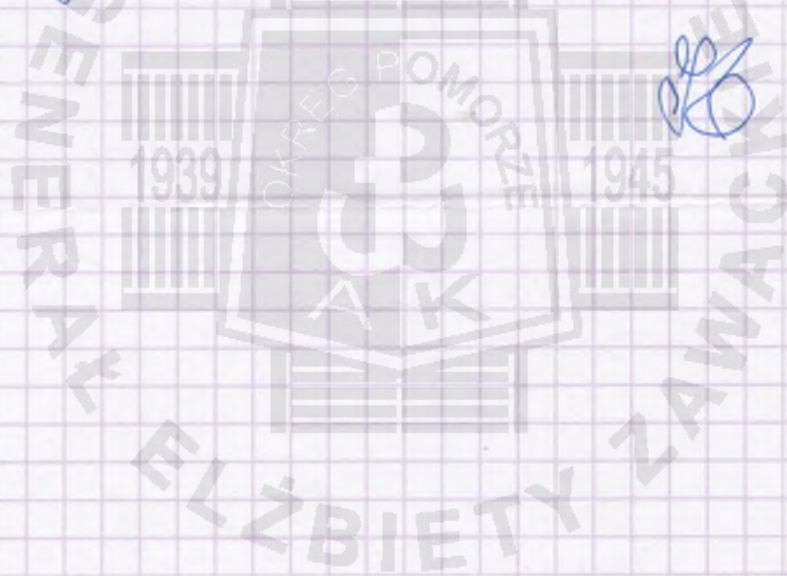
Luksemburska Crestawa

IV-2 14 III 1900r.

18-400 Łomża.

Upnijmie pranie o nowat starego
religieia.

Uzye Pomistaru duno rekwirice.



Wpłynęło dnia 20.03
Licz. 901 WSK 1001

odp. 709

IV/3

Toruń, dnia 4 04 2004.

Droga Pani Cześćsawo,

Bardzo się cieszę, że przysłała Pani swoje zdjęcie, bardzo ładne, które uzbogaca Pani kolekcję, tezka osobowe 2533/WSK.

Zgodnie z prośbą uzyskałam poprzednio przyjęte zdjęcie z okresu okupacyjnego. Domyślam się, że pragnie je Pani zachować na pamiątkę. W piątek wysłałam materiały informujące o Fundacji. Jeżeli jest to możliwe, chodzi o zabawkę, ezas i chęci - to proszę podpisać zgłoszenie do Memoriału Generali Marii Wittek. Może za Pani pośrednictwem przez uzyskamy nowe adresy i dane.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzę wiele radości i spokoju.

Anna Roferska

Dokumentalistka Archiwum WSK

L.Dr. 489 WSK 2001

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Wielkie Garbary 2, 87-100 Toruń
fax/☎ (0-56) 65-22-186
Konto: WBK II Oddział w Toruniu
10901506-4675-128-00-0

MEMORIAŁ GENERALI
MARII WITTEK



Szanowna Pani

Cześćsawa Łukaszczyńska

1
7 8 - 4 0 0 Łomża

MEMORIAŁ
General Marii Wittek

Toruń, dnia 9 08 2001r.

IV/4

1.dz.2809 WSK 2001

Pani Czesława Łukaszewska

ul. I

18- 400 ŁOMŻA

Kopia

Szanowna i Droga Pani,

W imieniu p. prof. Elżbiety Zawackiej, założycielki Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej” w Toruniu, serdecznie dziękuję za podpisane zgłoszenie do Memoriału general Marii Wittek. Dziękuję również za wzruszające, piękne wspomnienia z pobytu w więzieniu w 1947r. Są one dla naszego Archiwum b. cennym nabytkiem. Przesłane materiały archiwalne zostały umieszczone w Pani teczce osobowej o numerze inwentarza 2533/WSK.

Bardzo się cieszę z kontaktu z Panią i mam nadzieję, że będzie on trwały.

W miarę możliwości, uprzejmie proszę Panią o zbieranie informacji o kobietach należących do NSZ, mogą być nekrologi. Będzie to duża pomoc w naszych pracach archiwalnych. Zależy nam bardzo na wzajemnej współpracy i pozyskaniu relacji, wiedzy o walce ludzi o wolność i niepodległość z terenów Białostoczczyzny.

Jeszcze raz dziękuję za wszystko, pozdrawiam- życzę wiele zdrowia i zapraszam Panią do Torunia, do naszego Archiwum. Może wybierze się Pani na listopadową sesję.

Z wyrazami szacunku

A. Rojewska
Anna Rojewska

Dokumentalistka Archiwum WSK

Al. Żucharska 62.

18-400 Tomawa



FUNDACJA
KREG POMOC
1939 1945
Wpłynęło dnia 15.03.00
Fundacja
Archiwum Pomocnik A/K
W. Garbary 2
87-100 Tomawa
ZAWAŻKI
ŻBIETY

stokarska Ci.

100 Tomza

POLECONA



"Fundacja", Archiwum Pomorskie AK"
ul. Wielkie Garbary 2
87-100 Tomza



18-400 Łomża 1
038884

Wpłynęło dnia 23.07.
Licz. 2676 / 18/07/2007

J. 2533/4SK

NSZ
Łowicz

KOTOWSKA Czesława
zam. Łukaszevska

więziadło

Wypisy ze źródeł -
Naziśskie karty informacyjne: 1

i

J. 2533/WSK

NSZ
tom 2p.
obr. Biały
Wielkiach
po 1945r.

KOTOWSKA Czesława

zam. ŁUKASZEWSKA

zr. Relacja

B. Ryś 2014.

J.2533/WSK

NSZ
Iowa
dr. Białystok

Kotowska Czysta
zame. Łukaszeńska

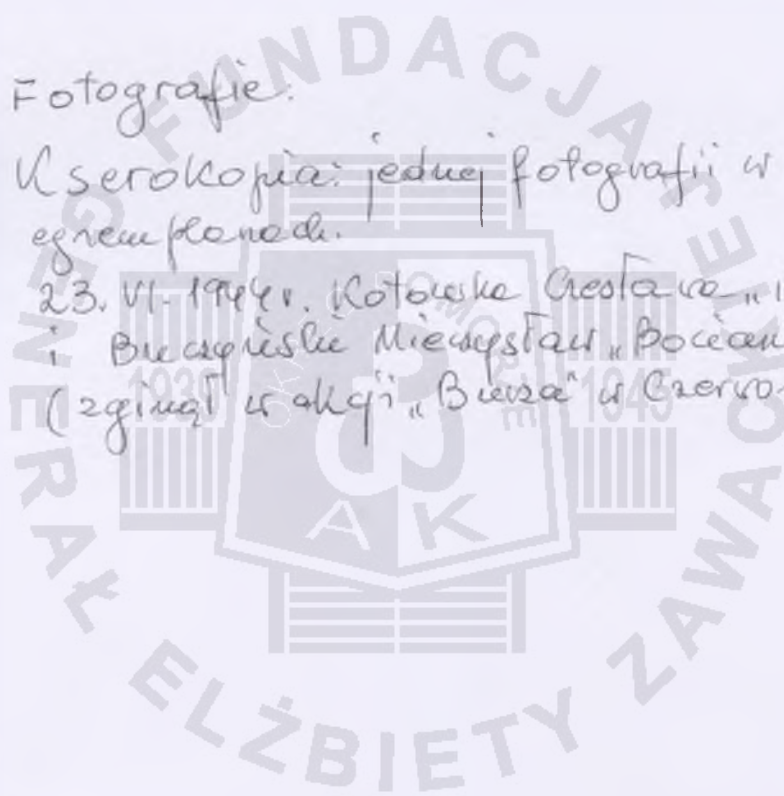
VI. Fotografie.

1 serokopia: jednej fotografii w dwóch
egzemplarach.

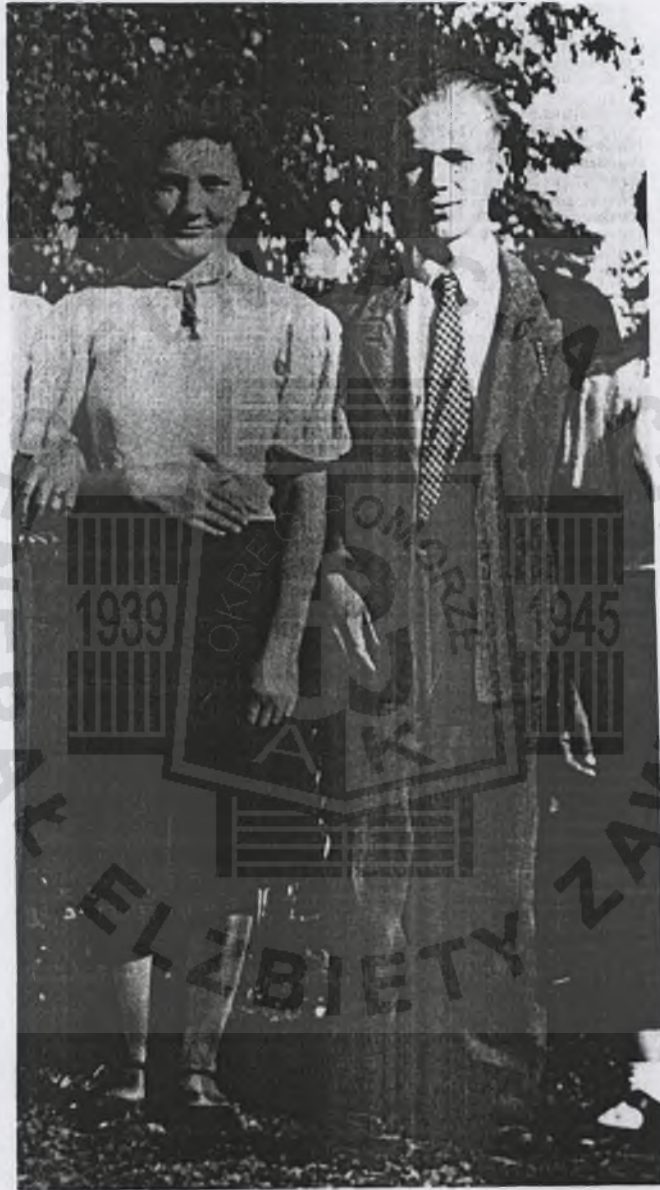
23. VI. 1944 r. Kotowska Czysta "Basia"

i Białystok Miasteczko "Początek"

(zginęła w akcji "Bura" w Czarnym Bole)



VI)



Kotowska Czestawa "Basia" (23.VI.1944r.)
zam. Łukaszevska
Bucaryński Mięciostaj "Bocian"
(zginął w akcji "Burza" w Czernomysku Bone).

IV



Kotowska Przesława „Basia” (23 vi 1944r)

zam. Łukaszewska

Buczyński Mieczysław „Bociek” (zginął w akcji „Burza” w Czernym Bore)

